

Instytut Pamięci Narodowej - Kielce

<https://kielce.ipn.gov.pl/ki/aktualnosci/185092,Studencki-Komitet-Solidarnosci-w-Kielcach.html>
26.04.2024, 08:39

Studencki Komitet Solidarności w Kielcach

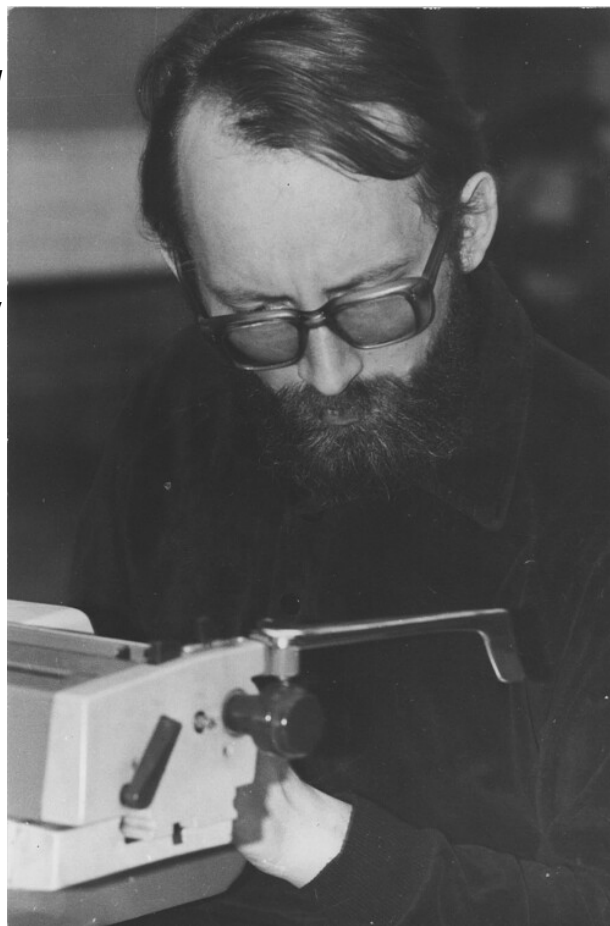
Pod koniec lat 70. XX wieku Kielce były niewielkim ośrodkiem akademickim, ale również tutaj docierali emisariusze studenckich środowisk opozycyjnych, głównie z Krakowa.

W nocy z 14 na 15 maja 1977 r. w mieszkaniu Liliany Batko przy ul. Grodzkiej w Krakowie grupa młodych ludzi, wstrząśnięta śmiercią Stanisława Pyjasa, postanowiła powołać Studencki Komitet Solidarności. Niejasne okoliczności śmierci młodego studenta, współpracownika Komitetu Obrony Robotników, czynnie zaangażowanego w organizację protestów przeciwko represjom władzy wobec robotników z Radomia i Ursusa zaktywizowały jego przyjaciół do powołania nowej organizacji. Miała ona działać jawnie.

Wkrótce po całej Polsce rozlała się fala solidarności. SKS-y zaczęły powstawać we Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku i Warszawie, a próby ich powołania podjęto w Lublinie i Łodzi. Chociaż pod koniec lat 70. XX wieku Kielce były niewielkim ośrodkiem akademickim, tworzonym przez dwie uczelnie o dosyć krótkiej historii (Wyższą Szkołę Pedagogiczną oraz Politechnikę Świętokrzyską), to również tutaj docierali emisariusze z innych środowisk uniwersyteckich w kraju, przede wszystkim z Krakowa.

Mieszkańcy woj. kieleckiego przyłączyli się także do zainicjowanej jesienią 1976 r. przez KOR akcji wysyłania do władz listów zbiorowych i indywidualnych z żądaniem zaniechania represji wobec protestujących w czerwcu 1976 r. i wyjaśnienia przypadków łamania przez milicję i wymiar sprawiedliwości prawa osób represjonowanych.

Siedliska oporu



Aleksander Kania. Fot. ze zbiorów IPN

Naturalnym środowiskiem dla kształtowania grup opozycyjnych były uczelnie wyższe, poddawane z tego powodu szczególnej kontroli. Komitet Centralny PZPR (prawdopodobnie w oparciu o materiały dostarczane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) przewidywał wzrost aktywności opozycyjnej już od jesieni 1976 r., co potwierdziło się w przypadku dużych ośrodków akademickich. Ocena operacyjna sytuacji w Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz Politechnice Świętokrzyskiej do października 1977 r. wskazywała, że nie było tam osób angażujących się w grupy opozycyjne bądź sympatyzujących z nimi.

Mimo iż w Kielcach nie odnotowano przypadków otwartego poparcia dla krakowskich studentów, którzy 15 maja 1977 r. powołali Studencki Komitet Solidarności, to 22 maja w kościele pw. św. Wojciecha w Kielcach odprawiona została msza żałobna w intencji Stanisława Pyjasa. Jej inicjatorami byli duszpasterze akademicki i studenci zaangażowani w Duszpasterstwo Akademickie. W nabożeństwie uczestniczyło około 600 osób, z czego połowę stanowiła młodzież w wieku 16-25 lat.

Jedną z osób wywodzących się ze środowiska akademickiego i angażujących w działalność opozycyjną był Aleksander Kania. Matematyk, pracownik naukowy Instytutu Mechaniki Stosowanej Politechniki Świętokrzyskiej, wraz z żoną Jolantą w trakcie studiów w Krakowie był związany z duszpasterstwem akademickim. Mimo przeprowadzki do Kielc w 1975 r., Kaniowie podtrzymywali zawarte w Krakowie znajomości, m.in. z Lilianą Batko, Bogusławem Sonikiem, Elżbietą Krawczyk, Robertem Kaczmarkiem, Małgorzatą Gątkiewicz. Jak sami twierdzili:

„Kontakty z krakowskim SKS-em niewątpliwie były dla nas inspiracją do poznawania nowej, prawdziwej historii. Założyliśmy w domu klub dyskusyjny. Czytaliśmy razem książki i materiały wydawane poza oficjalnym obiegiem. Często korzystaliśmy z materiałów przywożonych przez kurierów. W dniu moich imienin, 12 grudnia 1977, zamiast tradycyjnego ubawu zaproponowaliśmy naszym gościom dyskusję nad książką Adama Michnika »Kościół, lewica, dialog«. Moderatorem dyskusji był profesor historii z KUL-u, który zresztą pełnił wtedy pewne kościelne funkcje w Kielcach”.

Kielecka SB informację o tym spotkaniu uzyskała z Wydziału III KW MO w Krakowie. Według niej jego tematem miała być działalność SKS. Mimo iż ustalony przez SB przebieg spotkania nie do końca potwierdził ten fakt, Kaniowie zostali poddani kontroli operacyjnej. Przed planowanym na 18 lutego 1978 r. w Krakowie ogólnopolskim zjazdem działaczy i sympatyków SKS sprawdzono operacyjnie, czy małżeństwo planuje wziąć w nim udział, aby ewentualnie nie dopuścić do ich wyjazdu. Z inspiracji SB prorektor Politechniki

Świętokrzyskiej ds. naukowo-dydaktycznych przeprowadził z Aleksandrem Kanią rozmowę, w której ostrzegł go przed angażowaniem do działalności antysocjalistycznej i organizowania spotkań sympatyków SKS na terenie domu asystenckiego.

„Zaczęły się zaproszenia na tzw. przyjacielskie rozmowy. Jednak wyszkoleni, poinformowani, douczeni przez SKS (szczególnie Lilkę [Batko], Bogdana [Sonika] i Elę [Krawczyk]) odmawialiśmy udziału w tych rozmowach i poinformowaliśmy naszych przełożonych, że jeśli SB chce mieć z nami rozmowę, są po temu legalne środki, tj. formalne wezwanie na przesłuchanie, podanie powodów, miejsca, czasu itp.”

- wspominali po latach Kaniowie.

[Przeczytaj cały artykuł w portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Autor artykułu: Edyta Krężolek, kierownik Referatu Edukacji Narodowej Delegatury IPN w Kielcach